



Człowieka stać na dążenie do celów dlatego, że są piękne i dobre, a nie tylko dlatego, że są zdeterminowane przez wolę i prawo (...) człowiek potrafi nadać sens swojemu życiu przez godne dążenie do takiego celu.

Profesor Władysław J.H. Kunicki-Goldfinger (1916–1995)

Marek Ostrowski

Mikrobiolog – Filozof – Mistrz

KRYSTYNA I. WOLSKA
MIROŚŁAWA WŁODARCZYK

Instytut Mikrobiologii Uniwersytetu Warszawskiego,
Komitet Mikrobiologii PAN
miraw@biol.uw.edu.pl

Władysław Kunicki-Goldfinger to wielki uczoney, który swą karierę zawodową poświęcił najmniejszym organizmom. Badania mikroskopowe łączył z niezwykle szerokimi horyzontami i ciekawością świata. O sobie samym mawiał skromnie: „jestem tak zwanym naukowcem”

Znaczna część życia Władysława Jerzego Henryka Kunickiego-Goldfingera upłynęła pod znakiem wędrówek. Urodził się w 1916 roku w Krakowie w znanej rodzinie krakowskiej inteligencji. Ale już dzieciństwo i wczesną młodość spędził w Lublinie u swego wuja – wolnomysliciela i działacza Polskiej Partii Socjalistycznej (od tego momentu zawsze towarzyszyły mu ideały lewicy niekomunistycznej). Potem powrócił do Krakowa, gdzie studiował na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Zetknął się tam z kilkoma wybitnymi przyrodnikami (w tym bakteriologami), co być może sprawiło, że pracę magisterską przygotował już z zakresu mikrobiologii.

Wcześniej zaczął łączyć działalność naukową i społeczno-polityczną. Za członkostwo w Legionie Młodych „Lewica”, a potem w PPS groziło mu nawet relegowanie z uczelni. Karierę naukową, którą rozpoczął w Katedrze Mikrobiologii Rolnej, przerwał wybuch II wojny światowej. Młody asystent wyjechał do Lwowa; w 1940 roku został tam aresztowany i wywieziony do łagru, gdzie przymusowo pracował jako drwał, zdun, a w końcu bakteriolog w szpitaliku. Po amnestii dla Polaków udało mu się dołączyć do armii gen. Władysława Andersa, z którą przemierzył cały jej szlak bojowy. Po wojnie, w 1947 roku, wraca do Polski, choć podobno alternatywą było założenie farmy w Nowej Zelandii. Po przyjeździe do kraju rozpoczął pracę na Wydziale Weterynaryjnym Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie.

Od tego momentu jego naukowa kariera toczy się błyskawicznie. W 1948 roku uzyskuje tytuł doktora, a w 1950 roku przedstawia rozprawę habilitacyjną. W tym samym roku organizuje Pracownię Mikrobiologii przy Katedrze Fizjologii Roślin, a potem samodzielną Katedrę Mikrobiologii. W 1955 roku jedzie do Wrocławia,

gdzie zakłada Katedrę Mikrobiologii Ogólnej w Instytucie Botaniki Uniwersytetu Wrocławskiego, a w 1957 roku tworzy także Pracownię Genetyki Bakterii w Instytucie Immunologii i Terapii Doświadczalnej im. L. Hirszfelda PAN. Niespokojny duch Profesora i jego pasja organizatorska każą mu 4 lata później przenieść się po raz kolejny, tym razem do Warszawy. Tu pracował najdłużej i dokonał najwięcej. Na Uniwersytecie Warszawskim powołał do życia i kierował początkowo Katedrą, a następnie Instytutem Mikrobiologii na Wydziale Biologii. Zmieniając miejsca zamieszkania i pracy Profesor dbał o to, by na miejscu zawsze pozostawał co najmniej jeden z uczniów, kontynuując rozpoczęte dzieło.

W 1965 roku Profesor zostaje wybrany członkiem korespondentem PAN, a w 1980 roku – członkiem rzeczywistym. Był honorowym członkiem polskiego Towarzystwa Mikrobiologów, Polskiego Towarzystwa Genetycznego, członkiem Brytyjskiego Królewskiego Towarzystwa Medycznego i Amerykańskiego Towarzystwa Genetyków.

Mimo licznych, uznanych osiągnięć, Profesor był zawsze człowiekiem skromnym. Twierdził, że nauką zajął się przez przypadek i zwykł mówić o sobie „jestem tak zwanym naukowcem”.

Naukowiec – mikrobiolog i filozof

Dokonania Profesora jako mikrobiologa dokumentuje opublikowane samodzielnie lub z zespołem około 200 prac; książek, artykułów oryginalnych i przeglądowych z różnych dziedzin mikrobiologii. Warto nadmienić, że zawsze czynnie przeciwstawiał się wszechwładnie niegdyś obowiązującej doktrynie Łysenki. W cyklu 21 prac opublikowanych w anglojęzycznych czasopiśmie polskich i zagranicznych pod wspólnym tytułem „Mechanizm koniugacji i rekombinacji u bakterii” Profesor zaproponował nowatorski model przekazywania informacji genetycznej. Opisywał transfer między bakteriami jednoniciowego DNA i następującej później rekombinacji genetycznej z udziałem jednej nici DNA dawcy i dwóch biorcy. Były to prace z głównego nurtu ówczesnych zainteresowań genetyków i chyba jedynie z powodu istnienia tzw. żelaznej kurtyny ich rola nie została należycie doceniona.

Profesor doceniał także potrzebę praktycznego wykorzystywania zdobyczy nauki. Zorganizował od podstaw kierunek mikrobiologii środowiskowej opracowujący na użytek przemysłu m.in. naukowe podstawy biologicznego oczyszczania odpadów.

Jednak zainteresowania Profesora znacznie wykraczały poza mikrobiologię. Był przyrodnikiem-humanistą. W latach 70. zapoczątkował seminaria Biologii Ewolucyjnej i Teoretycznej, brał udział w pracach sekcji Filozofii Nauki Polskiego Towarzystwa Filozoficznego oraz Komitetu Biologii Ewolucyjnej i Teoretycznej PAN. Szeroko znane są książki *Dziedzictwo i przyszłość – rozważania nad biologią molekularną, ewolucją i człowiekiem*, *Szukanie możli-*

wości i ostatnia – Znikąd donikąd, w których w pełni uwi-
docznił się talent autora do przekazywania trudnych treści
w przystępnej formie.

Nauczyciel, przyjaciel i społecznik

Profesor był nauczycielem i mistrzem kilku pokoleń mikrobiologów. Wypromował kilkudziesięciu doktorów, w instytutach przez niego kierowanych kilkanaście osób złożyło rozprawy habilitacyjne. Jego wykłady były wzorem przekazywania wiedzy w sposób usystematyzowany, ale i atrakcyjny, pełen anegdot i dygresji. Taki sam jest jego wielokrotnie wznawiany podręcznik *Życie bakterii*, w którym obok poważnych treści znalazły się satyryczne ilustracje Szymona Kobylińskiego. Profesor Kunicki-Goldfinger był niewątpliwie nauczycielem charyzmatycznym, mającym wpływ na charakter i postępowanie swoich uczniów. Wielu pamięta go jako osobę niezwykle życzliwą, skłoną do natychmiastowego niesienia pomocy.

Oprócz pracy naukowej i dydaktycznej wiele czasu poświęcał także działalności społecznej. Brał udział w działaniach „latającego uniwersytetu”, organizował Towarzystwo Popierania i Krzewienia Nauki, współpracował z Komitetem Obrony Robotników. Angażował się w pracę kasy stypendialnej dla prześladowanych naukowców. Za tę niepokorną działalność został internowany 13 grudnia 1981 roku, chyba jako jedyny członek PAN. W późniejszym okresie życia Profesor był także członkiem Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie, a w 1989 roku uczestniczył w obradach okrągłego stołu, w zespole ds. nauki i oświaty.

Trwająca całe życie wędrówka prof. Kunickiego-Goldfingera zakończyła się 14 sierpnia 1995 roku. Jego prochy, zgodnie z życzeniem, spoczęły w rodzinnym grobowcu na cmentarzu w Lublinie.



Marek Ostrowski

Uniwersytet Wrocławski (1989) i Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (1990) uhonorowały prof. Kunickiego-Goldfingera doktoratami honoris causa (na zdjęciu uroczystość we Wrocławiu)